

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I C 34/13 z powództwa D. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 35.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. i ustalił, że powód wygrał proces w 79%, szczegółowe zaś rozliczenie kosztów procesu pozostawił do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W dniu 28 maja 2011 roku powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia pojazdu osobowego marki C. (...), o numerze rejestracyjnym (...). Polisa obejmowała okres od dnia 30 maja 2011 roku do dnia 29 maja 2012 roku. Wartość pojazdu określono na kwotę 45.000 złotych. Zgodnie z § 25 pkt. 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco Standard (dalej: „OWU (...)”) ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody polegające na kradzieży ubezpieczonego pojazdu w przypadku pozostawienia w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione: dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, klucza, karty, lub innego urządzenia służącego do jego otwarcia i/lub uruchomienia. Natomiast

w myśl § 4 ust. 1 pkt. 1 części I OWU (...) ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego, inne osoby upoważnione do korzystania z pojazdu, a także osoby, z którymi ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym.

W dniu 13 czerwca 2011 roku w Ł. przy ulicy (...) doszło do kradzieży samochodu należącego do powoda. Samochód został skradziony po uprzedniej kradzieży kluczyków z mieszkania M. L. położonego w Ł. przy ulicy (...).

Z samochodu powoda przed zaistniałym zdarzeniem korzystała jego córka M. L.. W dniu 13 czerwca 2011 roku M. L. około godziny 18⁰⁰ zamknęła samochód, a kluczyki zabrała do domu i położyła na komodzie. Rano M. L. stwierdziła, że z mieszkania zginęły klucze do domu, kluczyki do samochodu, telefon komórkowy, aparat fotograficzny oraz komputer. Blok, w którym mieszka M. L. jest zabezpieczony i posiada przy drzwiach wejściowych sprawny domofon. Klucze do mieszkania M. L. posiadają jedynie jej teściowa i rodzice. Pismem z dnia 4 listopada 2011 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na § 25 pkt. 2 OWU (...), podnosząc, iż w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Policję w związku z kradzieżą ustalono, że mieszkanie M. L., która posiadała kluczyki do samochodu nie było zamknięte, a kluczyki były nienależycie zabezpieczone. Wartość rynkowa pojazdu, z uwzględnieniem późniejszych napraw, liczby właścicieli i indywidualnego zakupu za granicą na dzień 13 czerwca 2011 roku wynosi 35.500 złotych. Postanowieniem z dnia 5 września 2011 roku umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży ruchomości oraz spornego pojazdu w dniu 13 czerwca 2011 roku.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił na podstawie dokumentów złożonych do akt, zeznań świadków oraz opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów, oceniając je jako spójne, logiczne i niosące wyczerpujące informacje w przedmiocie zagadnień zakreślonych w tezie dowodowej. Sąd I instancji wskazał, że strony procesu nie kwestionowały prawidłowości sporządzonej w sprawie opinii ostatecznej z dnia 13 listopada 2014 roku. Sąd a quo również nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego w tym zakresie, argumentując, że uwzględniała ona wszystkie okoliczności podnoszone przez strony, które decydowały o zastosowaniu szacunkowych korekt. Sąd meriti zaznaczył, że poprzednie

opinie tego biegłego nie zawierały tych korekt, a co za tym idzie nie były miarodajne dla oceny wartości pojazdu z daty szkody.

Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda znajduje swoją podstawę prawną w § 31 ust. 1 i § 6 OWU (...). Sąd a quo wyjaśnił, że w § 2 pkt. 9 OWU (...) kradzież została zdefiniowana jako działanie sprawcy o znamionach określonych w polskim Kodeksie karnym, to jest w art. 278 (kradzież rzeczy ruchomej), art. 279 (kradzież z włamaniem), które doprowadziło do zaboru pojazdu (zabezpieczonego w sposób określony w § 27) i w art. 280 (rozbój). Sąd Rejonowy dodał, że pojęcie to nie obejmuje przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. oraz sytuacji, gdy sprawca wszedł

w posiadanie kluczy/klucza, karty lub innego urządzenia służącego do otwarcia lub uruchomienia pojazdu za wiedzą lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, innych osób upoważnionych do korzystania z pojazdu, a także osób, z którymi ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd I instancji argumentował następująco, że w niniejszej sprawie udowodniono, iż do kradzieży doszło w wyniku zaboru kluczyków do samochodu z mieszkania córki powoda, co umożliwiło dostanie się do samochodu bez użycia środków siłowych. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu a quo należało zatem rozpoznać zarzut pozwanego, w myśl którego ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody polegające na kradzieży ubezpieczonego pojazdu w przypadku pozostawienia w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione: dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, klucza, karty, lub innego urządzenia służącego do jego otwarcia i/lub uruchomienia. Sąd meriti wskazał, że treść wymogów zawartych w OWU (...) należy tłumaczyć kompleksowo, z uwzględnieniem brzmienia wszystkich regulacji dotyczących powinności umownych ubezpieczonego i z zastosowaniem reguł interpretacyjnych obowiązujących przy dokonywaniu oceny treści wzorców umownych stosowanych w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą, udzielającym masowo usług ubezpieczeniowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 385 § 2 k.c. wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się zaś na korzyść konsumenta. W ocenie Sądu I instancji wymóg jasnego i zrozumiałego formułowania postanowień umownych dotyczy zarówno aspektów związanych z zewnętrznym wyglądem klauzul sporządzonych na piśmie, jak i aspektów merytorycznej zawartości wzorca, przy czym ocena ich treści następuje z odwołaniem się do możliwości przeciętnego adresata w ramach określonej grupy, do której wzorzec jest adresowany. Niespełnienie wymogów inkorporacji wzorca do stosunku prawnego wyłącza możliwość łatwego dowiedzenia się o treści zawartej we wzorcu, co oznacza, że postanowienia niezrozumiałe, niejednoznaczne, w tym sprzeczne, nie wiążą adresata wzorca. Sąd a quo podniósł, że kategoria niejednoznaczności oznacza zatem sytuację, gdy niemożliwym bądź też znacznie utrudnionym jest określenie w sposób jasny i niewątpliwie przesłanek rzutu na sferę jego uprawnień i obowiązków. Niejednoznaczność winna być usuwana z uwzględnieniem wspomnianej już zasady, zawartej w zdaniu drugim powołanego przepisu, w myśl, której należy dokonać wyboru regulacji najbardziej korzystnej dla konsumenta. Mając powyższe na uwadze Sąd meriti wskazał, że zgodnie z § 25 pkt. 2 części II OWU (...) ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody polegające na kradzieży ubezpieczonego pojazdu w przypadku pozostawienia w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione: dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, klucza, karty, lub innego urządzenia służącego do jego otwarcia i/lub uruchomienia. Analizując treść przywołanej regulacji, z uwzględnieniem zasady uprzywilejowania konsumenta oraz ogólnych wymogów interpretacyjnych nakazujących nadawanie normom znaczenia rozsądnego i zgodnego z zasadami poprawnego rozumowania, w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób podzielić wniosków wykładni dokonanej przez pozwanego ubezpieczyciela. Sąd I instancji podkreślił, że nie można uznać, iż mieszkanie (nawet niezamknięte na klucz) jest miejscem, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione. Zdaniem Sądu a quo za takie miejsce uznać można jedynie otwartą przestrzeń dostępną z samego założenia i celu istnienia tej przestrzeni dla osób trzecich – restauracje, parki, skwery, kluby, itp. Mieszkanie zaś to oczywisty „azyl” mieszkańca, który jako jedyny jest uprawniony do podjęcia decyzji komu i na jakich zasadach udostępni ten lokal. Oznacza to, że niezamknięte na klucz tylko na klamkę mieszkanie nie jest miejscem, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione, tym bardziej, że w przedmiotowej sprawie dostęp bronił domofon. W konsekwencji, w ocenie Sądu meriti niezasadny jest zarzut pozwanego, że zachodzi wypadek wyłączenia odpowiedzialności określony w § 25 pkt. 2 OWU (...). Sąd Rejonowy uznał, że treść § 25 pkt. 2 OWU (...) jest niejednoznaczna i niejasna, co pozwala na przyjęcie korzystnej dla konsumenta wykładni, iż mieszkanie nie zalicza się

do kategorii miejsc, o których mowa we wskazanym postanowieniu umownym. Nadto Sąd I instancji wskazał, że nie można również zgodzić się z pozwanym, iż pozostawienie kluczyków w mieszkaniu niezamkniętym na zamek stanowi rażące niedbalstwo ubezpieczonego albo winę umyślną. Zdaniem Sądu a quo takim rażącym niedbalstwem byłoby pozostawienie kluczyków przykładowo na ulicy, w miejscu publicznym albo na klatce schodowej. Mając na uwadze powyższe Sąd meriti zasądził na rzecz powoda kwotę 35.500 złotych, wskazaną w ostatecznej opinii biegłego i oddalił powództwo w pozostałej części.

W zakresie dochodzonych przez powoda odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 359 § 1 i § 2 k.c., art. 476 k.c. oraz § 21 ust. 1 OWU. Natomiast o kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 zdanie 1 k. p. c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie punktu 1 i 3 (które zaskarżył w całości).

Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

a. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- fragmentaryczną oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, przejawiającą się w błędnym uznaniu, że zachowanie użytkownicy pojazdu, polegające na pozostawieniu kluczyków ma komodie w niezamkniętym na noc mieszkaniu, prowadzące finalnie do kradzieży samochodu w dniu 13 czerwca 2011 roku nie zawierało w sobie znamion rażącego niedbalstwa;
- nieprawidłowe przyjęcie, że niezamknięte na zamek mieszkanie nie jest miejscem, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione, z uwagi na to, że dostępu do klatki schodowej w czteropiętrowym wielorodzinnym budynku mieszkalnym bronił domofon;

które to uchybienia finalnie doprowadziły do niezasadnego przyjęcia przez Sąd, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaszyły podnoszone przez pozwanego umowne przesłanki wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela;

b. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 25 pkt. 2 OWU (...), poprzez błędną wykładnię, skutkującą niesłusznym uznaniem, że mieszkanie, choćby niezamknięte na zamek, nie jest miejscem, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione, prowadzące do błędnego wniosku, że w niniejszej sprawie kluczyki nie zostały pozostawione w miejscu, do którego dostęp mają osoby nieupoważnione, co ostatecznie doprowadziło do niesłusznego niezastosowania przewidzianego umownie wyłączenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa;

2. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 4 ust. 1 pkt. 1 OWU (...), poprzez błędną wykładnię pojęcia rażącego niedbalstwa, skutkującą uznaniem zachowania dysponującej pojazdem za zgodą i wiedzą powoda za niespełniające warunków przypisania mu znamion rażącego niedbalstwa, co doprowadziło do niesłusznego niezastosowania przewidzianego wyłączenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa;

3. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 2 pkt. 9 OWU (...), poprzez błędną wykładnię pojęcia kradzieży, prowadzącą do błędnego uznania, że zdarzenie z dnia 13 czerwca 2011 roku stanowiło kradzież pojazdu, za jaką na mocy umowy ubezpieczenia zawartej z powodem pozwany ponosi odpowiedzialność, pomimo, że sprawca wszedł w posiadanie klucza do pojazdu wskutek rażącego niedbalstwa osoby upoważnionej do korzystania z samochodu przez ubezpieczającego, co doprowadziło do:

- naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 31 ust. 1 i § 6 OWU (...), poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której postanowienie to nie powinno zostać zastosowane, prowadzące do uznania odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 13 czerwca 2011 roku;
- art. 385 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w uznaniu, że powoływane przez pozwanego postanowienia OWU (...) są niejednoznaczne i jako takie winny być tłumaczone na korzyść konsumenta, pomimo że określenia takie, jak miejsce, do którego mają dostęp osoby nieuprawnione są w istocie jasne, precyzyjne i nie wymagają dodatkowej wykładni, a co za tym idzie niesłuszne zawężenie przez Sąd definicji takiego miejsca jedynie do przestrzeni dostępnej z samego założenia i celu istnienia dla osób trzecich – restauracji, parków, skwerów, klubów itp.;
- art. 6 k.c., poprzez niesłuszne uznanie za udowodnioną dowodzonej przez powoda zasadności wypłaty odszkodowania, pomimo należytego udowodnienia przez pozwanego wystąpienia określonych umownie okoliczności wyłączających odpowiedzialność.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, a także o stosowne rozdzielenie niezbędnych kosztów procesu adekwatnie do wyniku spawy. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 7 sierpnia 2015 roku pełnomocnik pozwanego poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Wobec faktu, że w komparycji oraz punkcie 1 sentencji zaskarżonego wyroku na skutek oczywistej omyłki błędnie wskazano siedzibę pozwanego, Sąd II instancji na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. sprostował wskazaną oczywistą omyłkę w komparycji oraz punkcie 1 sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po oznaczeniu firmy strony pozwanej w miejsce zapisu „w Ł.” wpisał „w W.”.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami

oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, stosownie do potrzeb określonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela tak oceny jak i rozważania Sądu I instancji zarówno, co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia.

Nie można bowiem Sądowi meriti zarzucić dowolności w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści przeprowadzonych dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął Sąd Rejonowy wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął tenże Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00, Lex nr 40424).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie powyższym zasadom nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, jakoby Sąd orzekający uchybił temu przepisowi. Rozważając sprawę Sąd I instancji przeprowadził wszystkie zgłoszone dowody, zaś jego rozważania są spójne i logiczne, ponadto Sąd ten dokonał właściwej oceny dowodów i wydał prawidłowe orzeczenie

Apelacja pozwanego w istocie sprowadza się do dwóch kwestii, a mianowicie w pierwszej kolejności pozwany podnosi, że M. L. pozostawiając kluczyki od samochodu na komodzie w niezamkniętym na noc mieszkaniu wykazała się rażącym niedbalstwem, co w konsekwencji na podstawie § 4 ust. 1 pkt. 1 części I OWU (...) powinno skutkować zwolnieniem pozwanego od odpowiedzialności za szkodę polegającą na kradzieży ubezpieczonego pojazdu. Nadto skarżący podnosi, że niezamknięte na zamek mieszkanie, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, jest miejscem do którego mają dostęp osoby nieupoważnione, co także powinno prowadzić do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności na podstawie § 25 pkt. 2 OWU (...). W tym też zakresie należało poczynić stosowne rozważania.

Zgodnie z § 25 pkt. 2 OWU (...) pozwany nie odpowiada za szkody polegające na kradzieży ubezpieczonego pojazdu w przypadku pozostawienia w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione: dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, klucza, karty, lub innego urządzenia służącego do jego otwarcia i/lub uruchomienia.

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymaga zatem dokonania wykładni pojęcia „miejsce, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione”. Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.) ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Natomiast zgodnie z art. 385 § 2 k.c. wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. W ocenie Sądu Okręgowego użyte w § 25 pkt. 2 OWU (...) pojęcie „miejsce, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione” jest niejednoznaczne.

W treści § 25 pkt. 2 OWU (...) nie wskazano nawet przykładowego otwartego katalogu co należy rozumieć pod wskazanym pojęciem. W związku z powyższym, zgodnie z art. 385 § 2 zdanie 2 k.c., pojęcie „miejsce, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione” należy tłumaczyć na korzyść konsumenta - powoda. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nie można uznać mieszkania, nawet niezamkniętego na klucz, za miejsce, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione. Rację ma Sąd I instancji podnosząc, że pod pojęciem „miejsca, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione” należy rozumieć jedynie otwartą przestrzeń, dostępną

z samego założenia i celu istnienia tej przestrzeni dla osób trzecich, przykładowo restauracje, parki, skwery, kluby, itp. Nadto Sąd Odwoławczy zgadza się z oceną Sądu Rejonowego, że mieszkanie stanowi swoisty „azyl”. W konsekwencji mieszkanie, nawet niezamknięte na klucz, nie jest miejscem, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione. Nietrafnym jest stanowisko skarżącego, że „miejscem do którego mają dostęp osoby nieupoważnione jest każde miejsce, do którego osoby takie mogą wejść bez forsowania zabezpieczeń”. Na marginesie jedynie należy dodać, że nic nie stało na przeszkodzie aby prezentowaną przez stronę pozwaną na potrzeby niniejszego postępowania definicję „miejsca, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione” wprowadzić do umowy lub też do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Tym samym chybiona jest argumentacja apelującego, że zachodzi wypadek wyłączający jego odpowiedzialność określony w § 25 pkt. 2 OWU (...) w zw. z art. 65 § 1 i § 2 k.c..

Chybiony jest także zarzut skarżącego jakoby M. L. wykazała się rażącym niedbalstwem, bowiem pozostawiła kluczyki od samochodu na komodzie

w niezamkniętym na noc mieszkaniu. Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt. 1 OWU (...) pozwany nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego, inne osoby upoważnione do korzystania z pojazdu, a także osoby, z którymi ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Zgodnie zaś z § 2 pkt. 9 OWU (...) pojęcie kradzieży nie obejmuje przypadku, gdy sprawca wszedł w posiadanie kluczy/klucza, karty lub innego urządzenia służącego do otwarcia lub uruchomienia pojazdu za wiedzą lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, innych osób upoważnionych do korzystania z pojazdu, a także osób, z którym ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Zgromadzony w rozstrzyganej sprawie materiał dowodowy z pewnością uniemożliwia zarzucenie M. L. umyślnego działania. Jednakże wyjaśnienia wymaga kwestia czy pozostawienie kluczyków od samochodu na komodzie w niezamkniętym na noc mieszkaniu można zakwalifikować jako rażące niedbalstwo. Rażące niedbalstwo (culpa lata) jest kwalifikowaną postacią winy nieumyślnej. Oznacza zatem wyższy jej stopień niż w przypadku zwykłego niedbalstwa, leżący już bardzo blisko winy umyślnej (culpa lata do lo aequiparatur). Konieczne jest zatem stwierdzenie zaniedbania takiej czynności zachowującej ubezpieczone dobro przed zajściem zdarzenia powodującego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, której niedopełnienie byłoby czymś absolutnie oczywistym w świetle doświadczenia życiowego dostępnego każdemu przeciętnemu uczestnikowi obrotu prawnego i w sposób wprost dla każdego przewidywalny mogło doprowadzić do powstania szkody przedmiotowo podlegającej ochronie ubezpieczeniowej. Rażące niedbalstwo zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się. Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że nawet jeśli dana osoba upoważniona do korzystania z pojazdu dopuściła się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, ubezpieczony jest uprawniony, zaś ubezpieczyciel zobowiązany - do odszkodowania. Wskazać nadto należy, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Poszukiwanie przez pozwane Towarzystwo możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt

nielojalności, który nie zasługuje na ochronę prawną. W przedmiotowej sprawie M. L. pozostawiła kluczyki od samochodu na komodzie w niezamkniętym na noc mieszkaniu.

W ocenie Sądu Odwoławczego zachowanie córki powoda, polegające na niezamknięciu drzwi od mieszkania na noc, z pewnością nie było prawidłowe. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego brak jest przesłanek zawinionego zaniechania, a co za tym idzie nie jest możliwe przypisanie M. L. rażącego niedbalstwa. Wskazać należy, że M. L. pozostawiła kluczyki od pojazdu w zajmowanym przez siebie mieszkaniu, a zatem w miejscu w którym z pewnością czuła się swobodnie i w miarę bezpiecznie. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego, że z rażącym niedbalstwem mielibyśmy do czynienia

w sytuacji pozostawienia kluczyków przykładowo na ulicy, w miejscu publicznym albo na klatce schodowej, nie zaś wewnątrz własnego mieszkania, mimo że nie było ono zamknięte na zamek. Brak stwierdzenia rażącego niedbalstwa po stronie M. L. oznacza, że ubezpieczony (powód) jest uprawniony do otrzymania odszkodowania, a zakład ubezpieczeń zobowiązany do jego zapłaty. W konsekwencji pozwany nie może skutecznie uchylić się od odpowiedzialności względem powoda. Z tych względów należy uznać za chybione zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z: § 25 pkt. 2 OWU Autocasco Standard, § 4 ust. 1 pkt. 1 OWU Autocasco Standard, § 2 pkt. 9 OWU Autocasco Standard, § 31 ust. 1 i § 6 OWU Autocasco Standard a także art. 385 § 2 k.c. i art. 6 k.c.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego

z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną

w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 1.200 złotych. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.).